

Producenci słodkich napojów zrzeszeni w Europejskiej Organizacji Producentów Napojów Bezalkoholowych (UNESDA) zapowiedzieli, że pod koniec przyszłego roku zaprzestaną sprzedaży swoich produktów zawierających dodatek cukru na terenie wszystkich szkół w Unii Europejskiej.

To rozszerzenie na wszystkie placówki edukacyjne wdrożonej w 2006 r. polityki, w ramach której producenci zrzeszeni w UNESDA (80% europejskiej branży) zdecydowali wycofać swoje słodzone napoje ze szkół podstawowych i zaprzestać adresowania reklam takich napojów do dzieci poniżej 12 roku życia. Do 2020 roku zawartość cukru w napojach ma także zostać obniżona na terenie UE o dalsze 10 proc. W latach 2000-2015 spadła już bowiem o ok. 12 proc.

Instytucje promujące zdrowe odżywianie i zdrowy styl życia chwalą decyzję UNESDA.

Otyłość to według Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) jeden z największych problemów XXI wieku. Coraz częściej problem ten dotyka dzieci, które potem staną się po prostu trwale otyłymi dorosłymi. Wśród najważniejszych przyczyn masowego tycia społeczeństw wymienia się nie tylko spożycie zbyt kalorycznych posiłków w połączeniu ze zbyt małą ilością ruchu, ale także kiepskie nawyki związane ze snem, a przede wszystkim jego deficyt.

W swoim raporcie na temat otyłości na 2017 r. WHO w kategorii żywieniowej najmocniej jako winne wskazuje palcem właśnie słodzone i najczęściej gazowane napoje. UNESDA twierdzi, że dzięki podjętym samodzielnie decyzjom dotyczącym ograniczenia reklamy adresowanej do dzieci, sprzedaż słodkich napojów w szkołach ponadpodstawowych spadła w ostatniej dekadzie o 16 proc.

Organizacje konsumencie i pro-zdrowotne chwalą branżę za taką samoregulację, ale apelują również do rządów, aby podejmowały kroki na skalę całych państw. Pojawiają się na przykład pomysły całkowitego zakazu sprzedaży słodzonych i gazowanych napojów dzieciom lub obłożenie ich specjalnym „podatkiem od otyłości”. Wzorem są podatki jakimi obłożone zostały wiele lat temu alkohol czy papierosy.

*Źródło: BIWW w Brukseli*